

Sygn. akt III AUa 558/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

del. SSO Romuald Kompanowski

Protokolant: sek. sądowy B. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2019 r. w Ł.

sprawy J. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

przy udziale (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji J. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt VIII U 2578/18

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 558/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że J. P. (1) jako pracownik płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10 kwietnia 2013 r. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że nieprawidłowe jest zatrudnienie samego siebie na podstawie umowy o pracę, gdy jest się jedynym wspólnikiem spółki, gdyż w rzeczywistości nie występuje podporządkowanie pracownicze, a pracownik faktycznie jest podporządkowany samemu sobie.

Odwołanie od tej decyzji w dniu 18 grudnia 2018 r. złożył J. P. (1) podnosząc, że zarząd spółki zawsze był wieloosobowy, on zaś podlegał zarządowi a nie prezesowi zarządu. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania. Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przyłączył się do stanowiska odwołującego.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r. oddalił odwołanie J. P. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. P. została zarejestrowana w KRS w dniu 14 lutego 2013 r. Wspólnikami spółki w dacie jej rejestracji byli: J. P. (1) posiadający 5 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł oraz podmiot o nazwie A. (...) także posiadający 5 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł. W dniu 16 czerwca 2013 r.

w KRS dokonano wykreślenia wpisu wspólnika (...), natomiast udziały po wspólniku przejął odwołujący, stając się jedynym (...) spółki (...). Organem uprawnionym do reprezentacji spółki od momentu jej powstania jest zarząd. Do składania oświadczeń woli w imieniu zarządu spółki jest uprawniony każdy członek zarządu samodzielnie. Prezesem zarządu od momentu powstania spółki jest J. P. (1). W okresie od dnia rejestracji spółki do dnia 13 listopada 2013 r. wiceprezesem zarządu spółki był T. D., a następnie w okresie od dnia 13 listopada 2013 r. do dnia 20 czerwca 2014 r. M. P. (1), żona odwołującego się. Od dnia 20 czerwca 2014 r. wiceprezesem spółki pozostaje R. B. - teść odwołującego się.

W dniu 1 października 2018 r. J. P. (1) umową darowizny przekazał na rzecz córki M. P. (2) dwa udziały o łącznej wartości 1.000 zł, a następnie umową darowizny z dnia 12 kwietnia 2019 r. trzy udziały o wartości łącznej 1.500 zł.

Spółka (...) nie ma i nigdy nie miała rady nadzorczej.

Spółka (...) zajmuje się przede wszystkim opracowywaniem i produkowaniem autorskich kosmetyków stosowanych po zabiegach operacji plastycznych i dermokosmetyków, których autorem jest ubezpieczony. J. P. (1) jest autorem wszystkich produktów wytwarzanych pod firmą spółki, technologii i opracowania ich składów. Zajmuje się on produkcją kontraktową i wyszukiwaniem kontrahentów, zarządza kompleksowo spółką. Drugi członek zarządu - teść odwołującego się R. B. wykonuje czynności doradcze, zajmuje się rozeznaniem rynku i kwestiami związanymi z zawieraniem umów. Żona odwołującego się nie jest pracownikiem spółki, prowadzi własną działalność gospodarczą, w ramach której świadczy usługi na rzecz spółki (...). Za usługi te wystawia faktury. Ponadto M. P. (1) pomaga mężowi w prowadzeniu firmy. Spółka ma charakter firmy rodzinnej, zatrudnia tylko pięciu pracowników, sprawy kadrowe i księgowe prowadzi firma zewnętrzna.

J. P. (1), oprócz tworzenia produktu i technologii produkcji, zajmował się też opracowaniem dokumentacji, badaniami nad bezpieczeństwem produktu, kontaktami z magazynem oraz sprawami logistycznymi i sprawami kontaktów. Świadczył pracę w spółce codziennie, pracował do późnych godzin wieczornych. Skarżący samodzielnie wypisywał sobie wnioski urlopowe i wysyłał go do firmy zewnętrznej. Urlop dopasowywał do ilości pracy w spółce. Korzystał z niego w okresie najmniejszej intensywności prac. W spółce nie ma ewidencji czasu pracy. Co jakiś czas księgowa przesyła wstecznie listy obecności do wypełnienia. Szkolenie bhp ubezpieczony przeszedł w firmie zewnętrznej, on natomiast szkolił pozostałych pracowników spółki. Ponadto dla wszystkich pracowników były przeprowadzane szkolenia bhp przez firmę zewnętrzną. Decyzje w spółce były wypracowywane przez wszystkich członków zarządu.

Umowa o pracę między odwołującym się a spółką (...) została zawarta w dniu 14 marca 2013 r. J. P. (1) został zatrudniony na stanowisku dyrektora generalnego. Rozpoczęcie pracy, zgodnie z umową, miało nastąpić w dniu 10 kwietnia 2013 r. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Miesięczne wynagrodzenie brutto ustalono na 3.000 zł. Do zawarcia umowy uchwałą walnego zgromadzenia wspólników został powołany pełnomocnik S. K.. Do umowy dołączono szczegółowy opis stanowiska pracy, w którym wskazano, że J. P. (1) podlega zarządowi firmy.

W dniu 1 kwietnia 2015 r. aneksem do umowy o pracę podwyższono wynagrodzenie odwołującego się, miesięczne do kwoty 7.000 zł brutto. Aneks do umowy wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 2015 r., podpisał go pełnomocnik S. K.. Aneks do umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 2016 r. zostało po raz kolejny podwyższone wynagrodzenie do kwoty 9.900 zł miesięcznie brutto, aneks podpisał pełnomocnik S. K..

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, opierając się na dokumentach złożonych do akt, zeznaniach odwołującego się oraz świadków M. P. (1) i K. L.. Sąd podzielił zeznania tych osób, gdyż wzajemnie się potwierdzają i znajdują odzwierciedlenie w dokumentach załączonych do akt. Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności pozwalających na ich zdyskredytowanie i odmowę wiarygodności tych dowodów. W ocenie Sądu, w sprawie pozostawał do rozstrzygnięcia problem prawny, czy mogło mieć miejsce zatrudnienie odwołującego się w reżimie pracowniczym.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za niezasadne. Niespornie do zawarcia umowy o pracę z odwołującym się doszło w sposób prawidłowy, w dacie zawarcia umowy spółka posiadała dwóch wspólników, którzy dysponowali taką samą liczbą udziałów. Sytuacja ta uległa jednak zmianie, kiedy J. P. (1) wykupił wszystkie udziały od

drugiego wspólnika i został jedynym (...) spółki (...), posiadającym 100% udziałów. Spółka nie miała ponadto organu nadzorczego, który mógłby sprawować nadzór nad poczynaniami zarządu.

Stosunek prawny oparty na umowie o pracę dla swojej ważności wymaga spełnienia przesłanek wynikających z treści przepisu art. 22 § 1 k.p., który stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Podporządkowanie pracownika pracodawcy jest podstawowym elementem każdego stosunku pracy. Oznacza to, że czynności świadczone „na własną rękę”, gdzie wiążące decyzje są podejmowane bez żadnej faktycznej kontroli nie są wykonywaniem pracy w reżimie pracowniczym, czyli w reżimie podporządkowania pracowniczego. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r., III AUa 1208/18 (LEX nr 2625082) istotą pracy podporządkowanej jest możliwość codziennego konkretyzowania pracownikowi jego obowiązków, a w szczególności określania czynności mieszczących się w zakresie uzgodnionego rodzaju pracy i sposobu ich wykonywania. Charakterystyczna dla stosunku pracy dyspozycyjność pracownika wyraża się właśnie w zobowiązaniu do podejmowania zadań według wskazań pracodawcy, a obowiązek stosowania się do poleceń przełożonych został wyeksponowany w art. 100 § 1 k.p.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że działalnością spółki kierował wyłącznie odwołujący się, zarówno pod względem merytorycznym jak i zarządczym. Z zeznań świadka M. P. (1) jak i samego skarżącego wynika, że to J. P. (1) był autorem opracowywanych produktów, od stworzenia ich receptury przez proces technologiczny, nadzór, po sprzedaż. Bez osoby skarżącego spółka nie miałaby racji bytu i przestałaby istnieć w takiej formie, w której istniała. Ponadto podkreślenia wymaga, że to odwołujący się był jedynym udziałowcem spółki do 2018 r. i faktycznie zarządzał własnym kapitałem. Pozostali członkowie zarządu mieli kompetencje doradcze lub zajmowali się stroną techniczną produkcji czy też dystrybucji produktów, natomiast nigdy nie mieli kompetencji w podejmowaniu czynności merytorycznych z uwagi na brak tak szerokiej wiedzy, jak ubezpieczony. Faktycznie J. P. (1) nie realizował niczych poleceń i nikomu nie podlegał w spółce. Sam wyznaczał cele spółki i sposób ich realizacji. Zarządzał w ramach spółki własnym kapitałem i sam ponosił ryzyko gospodarcze jej prowadzenia.

Sąd przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2018 r., III AUa 730/17, w którym wskazano, że w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Jeśli zatem praca wspólnika nie polega na obrocie wyłącznie własnym kapitałem w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie dochodzi do połączenia pracy i kapitału. Nie jest to więc szczególna forma prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, oddzielona przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej od osobistego majątku wspólnika. Praca taka wykonywana jest na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Także wynagrodzenie nie jest pokrywane wyłącznie z kapitału tego wspólnika (LEX nr 252796). Sytuacja taka nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy. Niewątpliwie inna jest charakterystyka stosunku pracy osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Osoba zarządzająca zakładem pracy w imieniu pracodawcy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od „zwykłego” stosunku pracy. Tradycyjne pojmowanie podporządkowania, jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy, ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerencji w sposób ich wykonania. W tym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. W rozpoznawanej sprawie odwołujący się sam ustalał godziny pracy, faktycznie udzielał sobie urlopów, decydował o bieżących jak i długofalowych zadaniach spółki oraz samodzielnie decydował o sposobie ich wykonania. W stosunku do J. P. (1) nie można mówić o jakimkolwiek podporządkowaniu w procesie pracy. Nie ma również żadnego organu któremu

faktycznie podlegały. Nie sposób bowiem przyjąć, że podlegał zgromadzeniu wspólników, skoro był jedynym wspólnikiem. Żaden z wiceprezesów w spornym okresie nie był jednocześnie wspólnikiem spółki.

To, że skarżący posiada umowę o pracę zawartą na piśmie, jeszcze w okresie gdy w spółce był drugi wspólnik posiadający 50% udziałów, nie oznacza, że okoliczność ta powoduje, iż może dalej być osoba podlegającą ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę. Stosunek ubezpieczeniowy ma bowiem charakter następczy w stosunku do umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., III AUa 246/18 (LEX 2617813), do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W ocenie Sądu, organ rentowy trafnie zakwestionował podleganie ubezpieczeniu społecznemu przez J. P. (1) z tytułu umowy o pracę od dnia 10 kwietnia 2013 r., czyli od momentu, odwołujący się został jedynym (...) spółki (...). Za trafne uznał Sąd Okręgowy twierdzenie organu rentowego zawarte w odpowiedzi na odwołanie, że odwołujący się od dnia 10 kwietnia 2013 r. powinien być zgłoszony do ubezpieczeń jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zgodnie z treścią przepisu art. 8 ust 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy odwołanie J. P. (1) oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł J. P. (1), zastąpiony profesjonalnie, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 i art. 22 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie niniejszej i przyjęcie, że:

- nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę wspólnik spółki z o.o. będący członkiem zarządu tej spółki, mimo że w dacie nawiązania stosunku pracy w spółce było dwóch wspólników posiadających po 50% udziałów oraz dwóch członków zarządu, a układ wspólników zmienił się dopiero w trakcie trwania stosunku pracy, zaś od dnia 1 października 2018 r., czyli przed wydaniem zaskarżonej decyzji w spółce ponownie jest dwóch wspólników, którzy od 12 kwietnia 2019 r. mają po 50% udziałów w kapitale zakładowym;

- nie jest dopuszczalne powstanie tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego przez nawiązanie stosunku pracy pomiędzy spółką kapitałową a jej jedynym wspólnikiem, powierzającą mu stanowisko specjalistyczne, związane z prowadzoną przez spółkę działalnością, gdy zadania wykonywane na tym stanowisku są nieodzowne dla funkcjonowania spółki i zostały one powierzone pracownikowi w czasie, gdy w spółce było dwóch wspólników mających po 50% udziałów;

2. art. 316 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie w ramach ocen stanu prawnego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy umów zbycia udziałów z 1 października 2018 r. i 12 kwietnia 2019 r. w spółce (...), a to przez pominięcie, że przy wydawaniu zaskarżonej decyzji organ rentowy nie zwrócił uwagi na występowanie w spółce (...) dwóch, a nie jednego wspólnika, którzy już po wydaniu decyzji mają po 50% udziałów w kapitale zakładowym spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym wyprowadził błędne wnioski co do stanu prawnego - układu udziałowców w spółce na chwilę wydania zaskarżonej decyzji. W dniu 1 października 2018 r. doszło bowiem do zawarcia pomiędzy J. P. (1) i M. P. (2) umowy zbycia udziałów, na podstawie której J. P. (1) darował M. P. (2) z 10 udziałów w kapitale zakładowym spółki. Tym samym nie można mówić, że odwołujący się w całym spornym okresie był jedynym (...) spółki (...). W toku sprawy J. P. (2) zawarł w dniu 12 kwietnia

2019 r. umowę zbycia dalszych udziałów w spółce, darował M. P. (2) dalsze 3 udziały. Od tej daty dwaj wspólnicy spółki mają po 50% udziałów w kapitale spółki i nie można już mówić o braku podporządkowania J. P. (1) organowi spółki, jakim jest zgromadzenie wspólników. Jeśli przed wydaniem decyzji zmienił się stan prawny i faktyczny dotyczący układu wspólników, czego organ rentowy nie dostrzegł przed wydaniem zaskarżonej decyzji, to Sąd winien tę decyzję uchylić i przekazać sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelujący nie postawił zarzutu błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani też żadnego innego naruszenia przepisów Działu III Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczącego dowodów, ich gromadzenia i wartościowania. Czyni to stan faktyczny zasadniczo bezspornym. Jedyne zarzuty procesowe dotyczą naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. wpływu umów zbycia udziałów w spółce (...) z dnia 1 października 2018 r. i z dnia 12 kwietnia 2019 r. na podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym przez J. P. (1) w całym okresie spornym. Apelacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego ma przy tym ścisły związek z tą właśnie kwestią, w której skarżący upatruje sedna swoich racji. Sąd drugiej instancji stanowiska strony apelującej nie podziela.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada oceny prawidłowości decyzji według stanu istniejącego w dacie jej wydania. Mimo, że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo, to jednak ma obowiązek odniesienia się do stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji. Z tej przyczyny obowiązująca w „klasycznym” procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I UK 60/18, LEX nr 2692710). Kontrola zaskarżonej decyzji polega na zbadaniu materialnoprawnej podstawy roszczenia zawartego w odwołaniu, odnoszącej się do stanu prawnego z dnia wydania decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., III UK 84/15, LEX nr 2023932). Dopuszcza się jedynie w drodze wyjątku, że sąd ubezpieczeń społecznych, przy zastosowaniu art. 316 § 1 k.p.c., kierując się względami ekonomii procesowej może wyjątkowo zmienić decyzję organu rentowego i przyznać prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jeżeli podstawą odmowy przyznania świadczenia w postępowaniu przed organem rentowym było niespełnienie któregoś z wymaganych prawem warunków, a w toku postępowania sądowego warunek ten został niewątpliwie spełniony (np. gdy osoba ubiegająca się o emeryturę osiągnęła wiek emerytalny po wniesieniu odwołania). O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych można więc mówić wyłącznie wtedy, gdy jest oczywiste, że przy zastosowaniu procedury obowiązującej w tych sprawach świadczenie bez żadnych wątpliwości zostałoby przyznane. We wszystkich innych przypadkach obowiązuje zasada oceny prawidłowości decyzji według stanu z daty jej wydania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., III UK 8/17, LEX nr 2428769).

Odnosząc powyższe rozważania do niespornych okoliczności sprawy zważyć należy, iż żadnego wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji nie może mieć fakt, odnotowany przez Sąd a quo w ustaleniach faktycznych, że odwołujący się w dniu 12 kwietnia 2019 r., tj. na cztery dni przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Okręgowym, dokonał darowizny 3. udziałów w spółce (...) na rzecz M. P. (2). Jest to czynność przedsięwzięta po wielu miesiącach od wydania zaskarżonej decyzji i nie wpływa ocenę jej legalności. Przedmiotem decyzji jest ustalenie, że J. P. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od dnia 10 kwietnia 2013 r. Decyzja wydana została w dniu 9 listopada 2018 r. i jest to data zamykająca okres objęty rozstrzygnięciem wynikającym z tej decyzji. Sąd w postępowaniu odwoławczym nie jest uprawniony do badania, czy skarżący podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik spółki po dacie spornej decyzji, niezależnie od tego, w jakiej dacie decyzja staje się prawomocna, gdyż badaniu podlega stan z daty wydania decyzji, a nie jej uprawomocnienia się. Kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym przez J. P. (1) po dacie podjęcia decyzji może być przedmiotem odrębnego postępowania przed organem rentowym i odrębnej decyzji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na ocenę prawidłowości decyzji ZUS z dnia 9 listopada 2018 r. nie wpływa również informacja o zbyciu przez skarżącego w drodze darowizny 2. udziałów w spółce na rzecz M. P. (2) w dniu 1 października 2018 r. Kontrola ZUS w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek w spółce (...) została przeprowadzona w dniach 21 sierpnia 2018 r. - 31 sierpnia 2018 r. W wyniku kontroli zakwestionowano pracowniczy status ubezpieczonego, o czym J. P. (1) został powiadomiony w dniu 31 sierpnia 2018 r., kiedy to zapoznał się z protokołem kontroli (k. 95v akt organu rentowego). Nie dziwi przeto chęć podjęcia działań niweczących ustalenia ZUS i tak postrzegać można ową darowiznę na rzecz córki. O fakcie dokonania darowizny udziałów J. P. (1) nie powiadomił organu rentowego, nie wspomniał o tym również w treści odwołania z dnia 18 grudnia 2018 r. Co więcej, w załączonym do odwołania pełnym odpisie z KRS na dzień 13 grudnia 2018 r. nie ma wzmianki, iż M. P. (2) jest jednym ze (...) spółki (...). W ocenie Sądu odwoławczego, złożona na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2019 r. umowa z dnia 1 października 2018 r. pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, od dnia 10 kwietnia 2013 r., tj., od daty oznaczonej w umowie jako dzień podjęcia pracy, J. P. (1) nie miał statusu pracowniczego, gdyż w jego więzi prawnej ze spółką nie było elementu podporządkowania, niezbędnego po myśli art. 22 § 1 k.p. elementu konstrukcyjnego stosunku pracy. Sąd Okręgowy wieloaspektowo uzasadnił swe stanowisko na gruncie okoliczności sprawy, a czyniąc rozważania prawne odwołał się do zapatrywań judykatury na tle istoty pojęcia pracy podporządkowanej, w tym tzw. podporządkowania autonomicznego. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji, toteż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Zaakcentować jedynie należy, że sens pracowniczego podporządkowania sprowadza się do tego, iż pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14, Legalis nr 1421837). Natomiast J. P. (1) taką samodzielność posiadał w pełni. Apelujący, który zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych nie sformułował, podniósł argument, że w dacie zawarcia umowy (14 marca 2013 r.) spółka była własnością dwóch wspólników, toteż umowa została zawarta skutecznie. W istocie umowa została zawarta formalnie prawidłowo. Ważne jest jednak, że w dniu następnym (15 marca 2013 r.) J. P. (1) podpisał dokument nabycia pozostałych 5. udziałów w spółce (k. 11). Dokument ten został podpisany przez odwołującego się przed dniem 10 kwietnia 2013 r., nie ma zatem racjonalnych podstaw do twierdzenia, że od tej daty uważał się za podporządkowanego spółce stanowiącej własność dwóch wspólników. Spółka faktycznie stanowiła już jego własność, co zostało potwierdzone wpisem w KRS w dniu 18 czerwca 2013 r.

Podstawę podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej określonej w art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U z 2019 r. poz. 300) stanowi samo posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Za dzień rozpoczęcia działalności, stosownie do treści art. 13 pkt 4 tej ustawy, przyjmuje się dzień uzyskania statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a za dzień jej zaprzestania, dzień utraty tego statusu. Precyzyjne określenie dat, w których wspólnik uzyskuje i traci taki status, jest więc konieczne dla ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 został wprowadzony od dnia 1 stycznia 2003 r. ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2002 r. Nr 241, poz. 2074), a jego celem było rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia społecznego wobec wspólników jednoosobowych spółek z o.o., aby nie musieli oni, w celu objęcia ubezpieczeniem, zawierać umów z własną spółką. Dlatego też obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. powiązany jest jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Potwierdzeniem powyższego poglądu są argumenty szeroko przedstawione w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05 (OSNP z 2006 r. nr 19-20, poz. 304), dotyczącej wspólników spółek osobowych, również objętych tą regulacją. Podkreślić trzeba jednak, że zaskarżona decyzja nie dotyczy podlegania przez J. P. (1) ubezpieczeniom społecznym, jako wspólnika jednoosobowej spółki z o.o. (...) stwierdza, że J. P. (1) od dnia 10 kwietnia 2013 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik i tylko ta kwestia stanowi przedmiot sporu.

Przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu. Przedmiot sporu sądowego musi mieścić się zatem w zakresie przedmiotowym decyzji organu rentowego. Sąd nie może zastępować ani pomijać organu rentowego w rozstrzygnięciu kwestii ubezpieczeniowych. Sąd nie może więc rozstrzygać o czymś, o czym organ rentowy nie zdecydował. Jeżeli zatem przedmiotem zaskarżonej decyzji jest niepodleganie ubezpieczeniom społecznym danej osoby jako pracownika, to tylko w tym zakresie decyzja podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych, a zatem sąd nie może rozstrzygać o podleganiu ubezpieczeniom z innego tytułu (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2018 r., III UK 174/17, Legalis nr 1828057). W sprawie niniejszej nie było zatem konieczne ustalenie, z jaką datą odwołujący się uzyskał i utracił status jednoosobowego wspólnika. Istotne było ustalenie, że czy od 10 kwietnia 2013 r. miał status pracownicy, gdyż tego właśnie dotyczy zaskarżona decyzja. Ustalenia faktyczne przekonują, że nie wykonywał on pracy podporządkowanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty względem zapadłego rozstrzygnięcia należy uznać za chybione. Okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazują, że skarżący, jako jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jako prezes jej zarządu, faktycznie wykonywał czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Apelujący nie wykazał, że przekazanie w drodze darowizny 2. udziałów M. P. (2) w dniu 1 października 2018 r. w jakikolwiek sposób wpłynęło na zmianę jego obowiązków w spółce, nadal zarządzał on spółką jak właściciel, samodzielnie ustalał sobie zadania, a ich wykonywanie nie było objęte żadnym „nadzorem kierowniczym pracodawcy”. Prawidłowość wykonywania tych obowiązków podlegała ocenie wyłącznie przez pryzmat rachunku ekonomicznego, a to potwierdza dominację statusu właścicielskiego, nie zaś świadczenie pracy podporządkowanej. Akceptacja takiego stanu prowadziłaby do uznania niedopuszczalnego połączenia pracy z kapitałem. Ani świadkowie przesłuchani w sprawie, ani sam skarżący, nie wskazali przy tym na jakiegokolwiek istotne różnice w sposobie realizacji obowiązków przez J. P. (1) po 1 października 2018 r.

Wprawdzie nie jest wykluczone zatrudnienie jedynego wspólnika spółki z o.o. w tej spółce, ale aby uznane ono zostało za zatrudnienie pracownicze, konieczne są ustalenia faktyczne potwierdzające, w oparciu o analizę treści stosunku prawnego łączącego takiego „pracownika” ze spółką oraz rzeczywiste zasady jego wykonywania, że stosunek ten spełnia przesłanki stosunku pracy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2016 r., III UK 226/15, Legalis nr 1522327). W sprawie niniejszej brak jest ustaleń faktycznych potwierdzających istnienie przesłanki podporządkowania pracowniczego.

Kierując się powyższym Sąd drugiej instancji, z mocy art. 385 k.p.c., bezzasadną apelację J. P. (1) oddalił.